NI SALUTAS ESPERANTISTOJN EN URBO DE ZAMENHOF

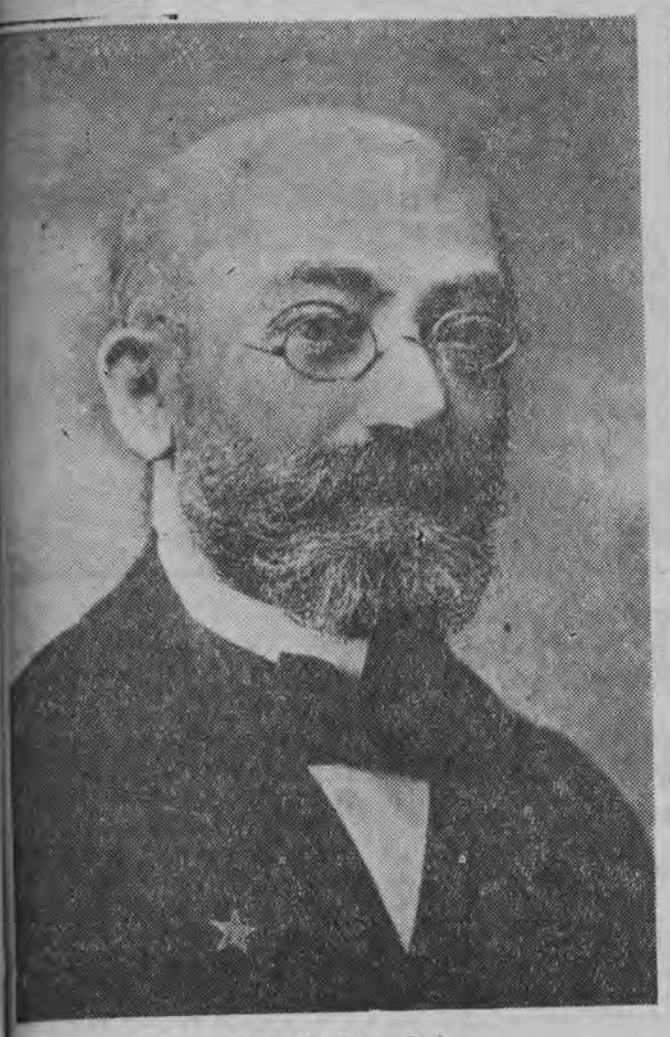

Ludwik Zamenhof

Fot. — CAF

Esperanto – nadzieja moralnej jedności świata

Setna rocznica urodzin dr Ludwika Zamenhofa uczczona została zwołaniem 44 Światowego Kongresu Esperantystów. Ponad 3 tysiące osób z 43 krajów wszystkich kontynentów zjechało do stolicy Polski na jeden z największych kongresów świata.

Dziś, w dobie usilnych poczynań o utrzymanie pokoju na całym świecie, o zerwanie z metodami zimnej wojny — każdy głos w sprawie zjednoczenia ludzi dobrej woli w obronie pokoju liczy się na wagę złota.

A przecież idea Ludwika Zamenhofa o stworzeniu języka międzynarodowego nie była niczym innym, jak właśnie próbą stworzenia jeszcze jednego pomostu, łączącego ludzi dobrej woli na całym świecie. Język ten zrozumiały przez wszystkich — jest w stanie doprowadzić do zacieśnienia kontaktów we wszystkich dziedzinach życia. Jest zatem w stanie przybliżyć do siebie ludzi wszystkich ras i wszystkich kontynentów.

Dlatego właśnie tak wielkiego znaczenia nabierają we współczesnym świecie kongresy esperantystów, których szeregi stale poszerzają się. Esperanto przenika już dziś do wszystkich dziedzin życia. Nic dziwnego, że obecny kongres nazwano „Kongresem kongresów". Mieści on bowiem w swoich ramach pięć innych kongresów: młodzieżowe spotkanie przedkongresowe w Gdańsku, 4 Kongresik Dziecięcy, 29 Kongres Niewidomych, 2 Konferencję Esperanckiego Ruchu Pokoju i spotkanie pokongresowe w Krakowie. Ponadto w ramach kongresu odbędzie się 11 konferencji zawodowych i specjalistycznych.

Jak z tego widać — ruch esperancki zatacza coraz szersze kręgi. W wielu dziedzinach nauki dopomaga do szybszego rozpowszechnienia ostatnich osiągnięć, ułatwia nawiązanie bezpośrednich kontaktów bez tłumaczy i pośredników.

Gdy przed 70 laty ukazała się praca „Język międzynarodowy" podpisana została ona pseudonimem „Doktoro Esperanto", co dosłownie oznacza w tym języku „mający nadzieję". Nowy język nazwano pseudonimem autora, co niewątpliwie stało się symbolem idei, jaka przyświecała Ludwikowi Zamenhofowi.

W 1922 r. na trzeciej sesji Zgromadzenia Ogólnego Ligi Narodów zostało stwierdzone:

„Język to wielka potęga, toteż Liga Narodów ma wszelkie powody po temu, ażeby ze szczególnym zainteresowaniem śledzić postępy ruchu esperanckiego. Jeżeli ruch ten będzie się nadal upowszechniał, może on doprowadzić kiedyś do poważnych rezultatów w dziedzinie moralnej jedności świata".

Poważny rozwój ruchu esperanckiego w świecie, jaki zaznaczył się po zakończeniu II wojny światowej — pozwala utwierdzić i umacniać tę nadzieję.

W tym świetle postać dr Ludwika Zamenhofa z zawodu lekarza, z umiłowania filologa, urasta do rzędu tych, których pojawienie się zapowiadano w dziejach ludzkości nową epokę.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

NAKŁAD 51.92

Gazeta Białostocka

ORGAN KW PZPR I RADY NARODOWEJ W BIAŁYMSTOKU

Nr 186 (2486) 6. VIII. 1959 r. Cena 50 gr

50 tysięcy autostopowiczów

Podróżowanie autostopem zdobywa coraz to nowych entuzjastów. Jak wynika bowiem z informacji Komitetu Autostopowego, po szosach i szlakach samochodowych w całym kraju jeździ obecnie ponad 50 tys. autostopowiczów.

Dobra nowina

Opinia całego świata (z wyjątkiem Bonn i czangkaiszekowców) z zadowoleniem wita wiadomość o wymianie wizyt Chruszczow - Eisenhower

Zapowiedziane rozmowy premiera Chruszczowa z prezydentem Eisenhowerem wywołują ożywione komentarze na całym świecie. Zwraca uwagę optymistyczny ton tych komentarzy. Możliwość położenia kresu zimnej wojnie i utrwalenia pokoju przeraża tylko Bonn i czangkaiszekowców.

Oto w telegraficznym skrócie najważniejsze i najbardziej charakterystyczne wypowiedzi polityków i rzeczników oraz głosy prasy.

LONDYN (PAP) 5. 8.

Premier W. Brytanii **Macmillan** oznajmił w specjalnym oświadczeniu: **„Witam z zadowoleniem komunikat o tym, iż prezydent Eisenhower i pan Chruszczow mają dokonać wymiany wizyt. Zawsze uważałem, iż napięcie na świecie między Wschodem a Zachodem można poważnie zmniejszyć na drodze osobistych rozmów i dyskusji".**

Przewódca angielskiej partii liberalnej, **Jo Grimond**, powitał komunikat o wymianie wizyt jako **„znakomitą wiadomość".**

WASZYNGTON (PAP) 5. 8.

Przywódca republikanów w Senacie USA **E. Dirksen** powiedział, że **„nie tylko obecne pokolenie, ale także historia wyrażą uznanie dla posunięcia prezydenta Eisenhowera, który zaprosił Chruszczowa do USA i sam ma w bliskiej przyszłości odwzajemnić tę wizytę".**

(Ciąg dalszy na str. 2)

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Zamenhofa

WARSZAWA (PAP) 5. 8.

5 bm. w godzinach porannych odsłonięto w Warszawie przy ul. Zamenhofa 5 tablicę ku czci twórcy esperanta z następującym napisem w językach polskim i esperanto: **„W tym miejscu stał dom, w którym w latach 1898—1915 żył i pracował dr Ludwik Zamenhof — twórca języka Esperanto Tablicę tę wmurowano w setną rocznicę jego urodzin. Warszawa 1959".**

Po odśpiewaniu hymnu esperanckiego delegacje oraz licznie przybyli na uroczystość mieszkańcy Warszawy udali się na cmentarz przy ul. Okopowej. Na grobie L. Zamenhofa wieńce złożyli przedstawiciele Światowego Związku Esperantystów, Miejscowego Komitetu Kongresowego, Kongresiku Dziecięcego oraz przybyłe na kongres delegacje.

Matka nad którą znęcali się synowie popełniła samobójstwo

3 bm. Komenda Powiatowa MO w Gołdapi została powiadomiona, że na strychu domu przy ul. Sosnowej 19 w Gołdapi znaleziono zwłoki 66-letniej Józefy Andrejczuk. Popełniła ona samobójstwo przez powieszenie w dniu 1 sierpnia br. Stwierdzono, że synowie Stanisław i Michał znęcali się nad matką i to było przyczyną targnięcia się denatki na własne życie.

Zwłoki denatki przekazano do Zakładu Medycyny Sądowej a dochodzenie w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa MO w Gołdapi.

Węgierski frachtowiec „Beke" przepołowiony przez okręt włoski

RZYM (PAP) 5. 8.

Poważna katastrofa morska wydarzyła się we wtorek w Cieśninie Dardanelskiej. 4.755-tonowy włoski statek pasażerski „San Giorgio" zderzył się z 1.207-tonowym frachtowcem węgierskim „Beke". Statek węgierski, który został przepołowiony przez dziób „San Giorgio" poszedł natychmiast na dno.

28-osobowa załoga „Beke" została uratowana i znajduje się na pokładzie statku włoskiego.

Konferencja afrykańska w Monrovii

LONDYN (PAP) 5. 8.

W stolicy Liberii Monrovii rozpoczęła obrady konferencja państw afrykańskich. W konferencji biorą udział przedstawiciele **Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Etiopii, Gwinei, Tunisu, Sudanu, Ghany, Libii, Maroka i Liberii** oraz delegaci z terytoriów nie posiadających dotychczas całkowitej niepodległości m. in. z Algierii.

POGODA

DZIŚ — niestety nadal pochmurno, okresami deszcz. Temperatura do 19 st.

JUTRO — chmurno, ale już z przejaśnieniami. Można więc mieć nadzieję na poprawę pogody.

Konferencja genewska odroczona

Termin podjęcia obrad będzie ustalony drogą dyplomatyczną

GENEWA (PAP) 5. 8.

W późnych godzinach nocy z wtorku na środę zakończyło się posiedzenie ministrów spraw zagranicznych w siedzibie delegacji radzieckiej. Ministrowie uzgodnili tekst komunikatu końcowego. Jest to krótki dokument składający się z około 200 słów. Komunikat stwierdza, że ministrowie spraw zagranicznych Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego przedyskutowali całokształt problemów związanych z kwestią niemiecką, bezpieczeństwa europejskiego, rozbrojenia. Zagadnienia te były przedmiotem „otwartej i pełnej dyskusji".

Komunikat odracza konferencję, z tym, że termin wznowienia obrad ma zostać ustalony w przyszłości drogą dyplomatyczną.

Zabici i ranni na ulicach Caracas

NOWY JORK (PAP) 5. 8

Dwóch policjantów zostało zabitych oraz 35 cywilów rannych w walkach, jakie rozegrały się we wtorek na ulicach Caracas (stolica Wenezueli) między wojskiem i policją a 5 tysiącami bezrobotnych demonstrantów.

Protestując przeciwko rządowej decyzji zniesienia pomocy państwowej dla bezrobotnych, tłum demonstrantów, w tym wielka liczba młodzieży, zebrał się w śródmieściu Caracas. Aby opanować sytuację, do akcji ruszyła policja. Wywiązała się walka, w czasie której demonstranci rzucali w policjantów kamieniami oraz obkładali ich kijami. Władze wezwały wojsko na pomoc. Na ulice miasta wjechały czołgi, które otoczyły gmachy rządowe i otworzyły ogień do tłumu.

Stan wyjątkowy w 5 prowincjach Laosu

LONDYN (PAP) 5. 8.

Jak podaje agencja Reutera, premier Laosu Sananikone ogłosił w tych dniach stan wyjątkowy w pięciu prowincjach kraju, w których ostatnio toczą się ostre walki między powstańcami, a wojskami rządowymi. Do prowincji tych skierowano wzmocnione oddziały wojskowe.

Wiceprezydent Nixon opuścił Polskę

WARSZAWA (PAP) 5. 8.

Po trzydniowej wizycie 5 bm. opuścił nasz kraj wiceprezydent Stanów Zjednoczonych — Richard Nixon wraz z małżonką i towarzyszącymi osobami.

Długa kolumna samochodów wyruszyła z Pałacyku Myślewickiego kilka minut przed godz. 9. W pierwszym otwartym samochodzie po przedzonym honorową eskortą motocyklową WP jadą wiceprezydent Nixon i zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. dr Oskar Lange. Wzdłuż trasy zgromadzeni na chodnikach mieszkańcy stolicy żegnają serdecznie odjeżdżającego przedstawiciela narodu amerykańskiego.

NA ZDJĘCIU: w czasie zwiedzania Uniwersytetu Warszawskiego R. Nixon (w środku) podejmowany był lampką wina przez Rektora UW — prof. Zb. Turskiego (z lewej).

O godz. 9.30 cały orszak przybywa na lotnisko Babice. Oczekują tu — prezes Rady Ministrów **Józef Cyrankiewicz**, marszałek Sejmu **Czesław Wycech**, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **Bolesław Podedworny**, wiceprezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz**, minister Spraw Zagranicznych **Adam Rapacki**, wicemarszałek Sejmu **Jerzy Jodłowski**, wiceminister Spraw Zagranicznych **Józef Winiewicz**, członkowie Rady Państwa i rządu, posłowie na Sejm, generalicja. Obecni są szefowie i

(Ciąg dalszy na str. 2)

DOBRA NOWINA

Ciąg dalszy ze str. 1

BONN (PAP) 5. 8.

W stolicy Niemieckiej Republiki Federalnej koła rządowe przyjęły wiadomość o wymianie wizyt Chruszczow — Eisenhower bez entuzjazmu.

Agencja UPI donosząc powołuje się na źródła poinformowane, że podczas spotkania z Eisenhowerem kanclerz Adenauer „Da jasno do zrozumienia, iż nie życzy sobie żadnego porozumienia w sprawie Niemiec, jeśliby miano je zawrzeć bez uprzedniego przekonsultowania się z Bonn".

ŚWIAT CZEKAŁ NA TĘ WIADOMOŚĆ OD 1946 ROKU

LONDYN (PAP) 5. 8.

„Oto najlepsza wiadomość, jaką świat usłyszał po raz pierwszy od wielu lat" — stwierdza jednomyślnie prasa brytyjska reagując na zapowiedź spotkania Chruszczowa z Eisenhowerem.

Dziennik „Daily Mail" pisze: **„wiadomość o spotkaniu między Chruszczowem a Eisenhowerem jest tą, której świat oczekiwał od 1946 roku".**

„HISTORYCZNY DIALOG"

PARYŻ (PAP) 5. 8.

„Historycznym dialogiem" nazywa zapowiedziane rozmowy między Chruszczowem a Eisenhowerem dziennik **„Aurore". „Combat"** wyraża nadzieję, że spotkanie obu przywódców **„doprowadzi do odprężenia". „Nowa droga staje obecnie otworem przed narodami"** — pisze, **„Liberation"** i stwierdza: **„jest to droga pokojowego współistnienia, trzeba wreszcie na nią wkroczyć".**

WYPOWIEDŹ PREZYDENTA TITO

BELGRAD (PAP) 5. 8.

„Uważam, że wiadomość o spotkaniu Chruszczowa z Eisenhowerem ma szczególne znaczenie i powinna uradować wszystkich pokojowo nastawionych ludzi na całym świecie oraz wzbudzić w nich nadzieję" — powiedział prezydent Tito.

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIE W ŻYCIU MIĘDZYNARODOWYM

MOSKWA (PAP) 5. 8.

Wszystkie dzienniki radzieckie opublikowały na pierwszych stronach wiadomość o zapowiedzianej wizycie premiera Nikity Chruszczowa w USA oraz o rewizycie prezydenta Eisenhowera w ZSRR. **„Prawda"** i **„Izwiestia"** zamieściły również zagraniczne echa tej wiadomości pod tytułem: **„Cały świat wita z zadowoleniem zapowiedziane spotkania"** oraz **„Najważniejsze wydarzenie w życiu międzynarodowym".**

WYDARZENIE MOGĄCE WIELE DAĆ ŚWIATU

WASZYNGTON (PAP) 5. 8.

W tutejszych kołach obserwatorów politycznych przywiązuje się dużą wagę do rozmów, jakie prezydent Eisenhower odbędzie z powracającym ze Związku Radzieckiego oraz Polski wiceprezydentem Nixonem, jak również z sekretarzem Stanu USA, Herterem, który złoży sprawozdania z przebiegu konferencji genewskiej. Konsultacje Eisenhowera z obu wymienionymi stanowić mają przygotowanie do spotkań z premierem Chruszczowem.

„Przywódca partii demokratycznej w Senacie USA, **Johnson** posiadający duże wpływy wśród senatorów scharakteryzował wzajemne wizyty Eisenhowera i Chruszczowa jako „wydarzenie mogące wiele dać całemu światu".

MILCZENIE BONN I ZANIEPOKOJENIE NA TAIWANIE

BONN (PAP) 5. 8.

Oficjalne czynniki bońskie zachowują na temat spotkania Eisenhowera z Chruszczowem milczenie zajmując się głównie mającymi poprzedzić to spotkanie rozmowami między prezydentem USA a Adenauerem. Miejscem spotkania ma być Londyn. Komentator agencji ADN przewiduje, że Adenauer będzie **„stosował manewry utrudniające odprężenie w Europie".**

Mimo oficjalnego chłodnego stanowiska Bonn, nie brak w NRF głosów popierających wymianę wizyt między przywódcami USA i ZSRR. Biuletyn SPD **„Sozialdemokratischer Pressedienst"** oświadcza, **„oto wydarzenie dawno oczekiwane i pożądane, którego obawiali się zwolennicy zimnej wojny".**

LONDYN (PAP) 5. 8.

Według wiadomości z Taiwanu, zapowiedź wymiany wizyt między Eisenhowerem a Chruszczowem wywołała duże zaniepokojenie w kołach czangkaiszekowskich. Korespondent AFP donosi, że w Taipeh obawiają się, iż odprężenie w sytuacji międzynarodowej może doprowadzić do upadku reżimu Czang Kai-szeka.

KIEDY WIZYTA I KONFERENCJA NA SZCZYCIE?

NOWY JORK (PAP) 5. 8.

Dokładnych terminów wizyty Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych i podróży Eisenhowera do Związku Radzieckiego jeszcze nie ogłoszono. Agencje zachodnie w oparciu o uwagi Eisenhowera na poniedziałkowej konferencji prasowej oraz wypowiedź Nixona w Warszawie na temat daty wizyty Chruszczowa podają następujący, przybliżony i przypuszczalny kalendarz wydarzeń:

■ **Pod koniec sierpnia Eisenhower uda się do Europy, by przeprowadzić rozmowy z premierem W. Brytanii Macmillanem, prezydentem Francji de Gaulle'em, kanclerzem NRF Adenauerem.**

■ **Wkrótce po powrocie prezydenta USA do Waszyngtonu przybędzie do USA premier Chruszczow. Jego wizyta, która nastąpi około 15. września, potrwa jakieś dwa tygodnie.**

■ **W październiku lub listopadzie, przed nastaniem zimy, która mogłaby utrudnić 68-letniemu prezydentowi USA podróżowanie po ZSRR, Eisenhower przyjedzie do Moskwy, odbędzie z Chruszczowem dalsze rozmowy, a ponadto „spędzi kilka dni w podróży po Związku Radzieckim".**

■ **Jeśli ministrowie spraw zagranicznych lub dwaj przywódcy doprowadzą do pewnej odwilży w zimnej wojnie, to w jakiś czas po wizycie Eisenhowera w ZSRR, być może pod koniec br., albo na początku roku przyszłego, dojdzie do spotkania wielkiej czwórki poświęconego sprawom Berlina i Niemiec oraz innym problemom międzynarodowym.**

W kołach zbliżonych do ONZ przypuszcza się, iż premier Chruszczow będąc w Stanach Zjednoczonych skorzysta z okazji, by wygłosić przemówienie na rozpoczynającej się 15 września kolejnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Wiceprezydent Nixon opuścił Polskę

Ciąg dalszy ze str. 1

członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych akredytowani w Polsce.

Orkiestra wojskowa gra hymny Stanów Zjednoczonych i Polski. Kompania honorowa prezentuje broń. Wiceprezydent Nixon w towarzystwie prof. Langego i dyrektora Protokółu Dyplomatycznego MSZ — amb. Jerzego Grudzińskiego przechodzi przed kompanią honorową i pozdrawia żołnierzy.

Następuje pożegnanie. Wiceprezydent Nixon otrzymuje liczne wiązanki kwiatów od kobiet i dzieci. Kilku chłopców zdobywa także autografy wiceprezydenta USA.

Oskar Lange i Richard Nixon wygłaszają krótkie przemówienia.

Po przemówieniach, które przyjęte zostały oklaskami, wiceprezydent Nixon odchodzi do samolotu odprowadzany przez amb. Grudzińskiego, ambasadora USA w Polsce Jacoba Beama oraz kilkudziesięciu dziennikarzy i reporterów filmowych i telewizyjnych.

Samolot „Boeing 707" wystartował kilka minut po godzinie 10. Drugi samolot amerykański również „Boeing 707" należący do wojsk lotniczych USA pozostał jeszcze przez jakiś czas na lotnisku. Samolot ten zwiedzili premier Cyrankiewicz, Marszałek Sejmu Wyczech, minister Rapacki i inni.

WASZYNGTON (PAP) 5. 8.

Rzecznik Białego Domu James Hagerthy oznajmił, że w środę około godziny 20 czasu MGT prezydent Eisenhower przyjmie wiceprezydenta Nixona bezpośrednio po jego powrocie z 15-dniowej podróży do ZSRR i Polski. Wiceprezydent Nixon zda prezydentowi Eisenhowerowi ustne sprawozdanie ze swego pobytu w Moskwie i Warszawie.

James Hagerthy poinformował również, że w czwartek, tub w piątek prezydent Eisenhower przyjmie sekretarza Stanu Christiana Hertera.

Projekt budżetu obronnego USA

WASZYNGTON (PAP) 5. 8.

Senat amerykański zatwierdził we wtorek jednogłośnie projekt budżetu wojskowego USA na rok 1960 w wysokości 39,2 miliarda dolarów.

Uchwalona przez senat suma jest o 660 milionów dolarów niższa od wydatków na cele obronne poniesionych przez USA w bieżącym roku finansowym, oraz o 19 milionów niższa od sumy proponowanej przez prezydenta Eisenhowera.

Rozstrzelanie dwóch patriotów algierskich

LONDYN (PAP) 4. 8.

Korespondent agencji Reutera donosi z Algieri, że we wtorek rozstrzelano w więzieniu w Oranie dwóch patriotów algierskich — Bentaibe el Mekki i Smari Aoueda. Prezydent do Gaulle odrzucił wniosek o ułaskawienie.

25 tys. znaków na godzinę

składa linotyp produkcji radzieckiej

MOSKWA (PAP) 5.8.

W ub. roku sezyjny linotyp marki „N-7" produkcji Leningradzkich Zakładów Maszyn Poligraficznych otrzymał złoty medal na Światowej Wystawie w Brukseli. Obecnie zakłady przystępują do produkcji nowego półautomatycznego linotypu „N-10", który będzie składał tekst bez udziału zecera.

Nowa maszyna ma rekordową wydajność 25 tysięcy znaków na godzinę. Posiada ona przestawiać tekst na [illegible]ętość, podobnie jak dalekopis.

Ze świata

● **NOWY JORK**

Karykaturzyści amerykańscy narysowali portret „najoleśniejszej kobiety świata"... Wymarzona dziewczyna" ma włosy Rity Hayworth, nos Brigitte Bardot, oczy — gwiazdy telewizji amerykańskiej, Polly Bergens, usta — Elisabeth Taylor, zęby — tancerki Cyd Charisse, czoło — Maureen O'Hara, kark — Sophi Loren i policzki Ginv Lollobrygidy.

● **MOSKWA**

Jak donosi z Bagdadu agencja TASS, w lipcu obradowało Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Iraku, na którym omawiano sytuację polityczną w kraju a także politykę partii w okresie od września 1958 roku i sprawy organizacyjne. Uchwalone na Plenum rezolucje mówią o konieczności zjednoczenia wszystkich demokratycznych sił w kraju w imię ochrony republiki i zdobyczy rewolucji z lipca 1958 r.

● **SOFIA**

Jak donoszą z Aten, legendarny przywódca patriotów cypryjskich, gen. Grivas, oświadczył, że bazy brytyjskie na Cyprze mogą się stać „inwentarzem naszej gospodarki".

● **NOWY JORK**

Komisja oświaty w Little Rock podjęła decyzje w sprawie otwarcia czterech szkół zamkniętych decyzją gubernatora Faubusa we wrześniu 1958 r. na znak protestu przeciwko udostępnieniu ich uczniom murzyńskim. Komisja oświaty stanęła na gruncie zasady niestosowania dyskryminacji rasowej.

● **BONN**

W bibliotece eniskonatu w Muenster (NRF) znaleziono w tych dniach nieznane dotąd utwory wielkiego kompozytora niemieckiego Fryderyka Haendla. Utwory te pochodzą z okresu pobytu kompozytora we Włoszech.

● **PARYŻ**

Hiszpańscy matadorzy mają ostatnio wyraźnego pecha w corridach, jakie odbywają się w weekend niedziele w Coruna, Bilbao i Kadyksie. Trzech z nich odniosło dotkliwe obrażenia. Tym samym liczba matadorów poranionych ostatnio w walkach byków wzrosła do 5.

● **BONN**

Sąd w Norymberdze postanowił zwolnić z aresztu śledczego 66-letniego Augusta Kolba, b. funkcjonar.usza hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, po złożeniu przez niego 15 tys. marek kaucji.

Kolbowi zarzuca się udział w rozstrzelaniu 27 więźniów politycznych i przeprowadzanie na więźniach eksperymentów z truciznami.

Żołnierz przyszłości

NOWY JORK (PAP) 5. 8.

Jak będzie wyglądał żołnierz przyszłości? Na to pytanie usiłowali odpowiedzieć uczestnicy dorocznego kongresu stowarzyszenia armii amerykańskiej. Na sali obrad można było obejrzeć model tego żołnierza — naprawdę monstrualnym wyglądzie. Jego tuarz ochroniała maska przeciw promieniowaniu nuklearnemu. Ciało okrywa pancerz składający się z 16 warstw nylonu. Hełm wyposażony jest w radiostację nadawczo-odbiorczą. Biodra obciąża „pas skokowy" — urządzenie pozwalające żołnierzowi na wykonywanie skoków, które dotychczas leżały tylko w możliwości bajecznego Tomka - Palucha. Nad polami bitew atomowych skażonymi promieniowaniem radioaktywnym żołnierz ten przenosić się ma za pomocą „latających talerzy".

Z Festiwal[illegible] w Wiedn[illegible]

NA ZDJĘCIU: delegaci po[illegible] zawarli [illegible] jażą z dele[illegible] tami tzlon[illegible] i Zjednoczo[illegible] Republiki [illegible] rabskiej.

Fot. — CAF

Konferencja prasowa premiera Chruszczowa

MOSKWA (PAP) 5. 8.

W środę odbyła się konferencja prasowa premiera Chruszczowa. Po odczytaniu przez N. S. Chruszczowa oświadczenia odpowiadał on na pytania korespondentów.

Jeden z korespondentów amerykańskich zapytał, czy **premier radziecki zamierza przeprowadzić konsultacje z zaprzyjaźnionymi krajami w związku ze swą wizytą w USA, czy spotkanie z Eisenhowerem nie stanie się namiastką konferencji szefów rządów oraz czy status Berlina pozostanie bez zmian, dopóki nie zakończą się spotkania szefów rządów ZSRR i USA.**

Chruszczow odpowiedział, że wszelkie konsultacje ze swymi przyjaciółmi uważa za pożyteczne. Sprzyjają one lepszemu rozumieniu zagadnień. Przypuszczalnie — powiedział — dokonamy w jakiejś formie wymiany poglądów.

— Problem zapewnienia pokoju — kontynuował Chruszczow — nie jest dla krajów obozu socjalistycznego problemem dyskusyjnym. Kraje te aprobują wszelkie kroki rządu radzieckiego w tym kierunku, podobnie jak aprobują takie kroki, czynione przez rządy innych państw — socjalistycznych, czy też niesocjalistycznych. Jeśli chodzi o spotkanie z prezydentem Eisenhowerem, będzie to spotkanie przedstawicieli dwóch państw i nie może zastąpić konferencji szefów rządów, o jakiej się pisze w prasie. Jedno drugiemu nie przeczy, jedno drugiego nie wyklucza.

Odpowiadając na pytania korespondenta zachodnioniemieckiego Chruszczow oświadczył, że między ZSRR i USA nie ma określonego porozumienia co do problemów, jakie należy omawiać. Będą prawdopodobnie rozpatrywane zagadnienia związane ze „stopieniem lodu" jak trafnie powiedział prezydent Eisenhower.

Padło pytanie, **jakie miejsce w rozmowach zajmie kwestia Berlina i traktatu pokojowego z Niemcami.** Szef rządu ZSRR odparł, że przede wszystkim należy zlikwidować skutki drugiej wojny światowej, zawrzeć traktat pokojowy z Niemcami. Kwestia Berlina jest jedynie pochodną problemu niemieckiego.

Korespondent prasy francuskiej interesował się, czy **w wyniku rozmów radziecko-amerykańskich nie ucierpi interesy Francji.**

N. S. Chruszczow odpowiedział, że między nim a Eisenhowerem omawiane będą przede wszystkim zagadnienia, które interesują oba kraje. Sprawy dotyczące krajów trzecich nie mogą być dyskutowane w czasie spotkania. Problemem zasadniczym dotyczącym wszystkich krajów jest zapewnienie pokoju, a wszystkim jest zainteresowana także Francja. Dlatego też obawy sugerowane w pytaniu są po prostu niezrozumiałe.

Szefa rządu radzieckiego zapytano, **jak zapowiedziana wymiana wizyt może wpłynąć na plany Francji w sprawie dokonania doświadczeń z bronią atomową oraz na ogólne na oś Paryż — Bonn".**

Chruszczow odpowiedział, że osie istniały i dawniej, lecz — jak wiadomo — zostały złamane i wyrzucone na śmietnik. Oczywiście nie opieramy się jedynym kolcem o Bonn, jest osią pewną. Bonn — to podstawa agresywna. Małżeństwo Paryża z Bonn nie jest małżeństwem z miłości, a skoro tak jest — rozpadnie się. Jeśli chodzi o plany doświadczeń z bronią atomową na Saharze — dziś nie pora na planowanie doświadczeń, lecz na jej zakaz.

Masowe zatrucie wodą studzienną

RZESZÓW (PAP) 5. 8.

W miejscowości Pierzchnow. Mielec, w woj. rzeszowskim, wydarzyła się ostatnio wstrząsająca tragedia. Ciężkiemu zatruciu uległo 10 dzieci z tej wsi, w wieku od 2—9 lat oraz matka siedmiorga z nich — Helena Łącz. Mimo natychmiastowej pomocy i przewiezienia ofiar zatrucia do szpitala powiatowego w Mielcu — dwuletnia Janina Łącz zmarła. Stan pozostałych jest nadal bardzo ciężki.

Według pierwszych wyników dochodzeń — przyczyną strasznego wypadku była zatruta woda w studni.

Szczegółowe dochodzenie wszczęte przez Komendę Powiatową MO oraz prokuraturę w Mielcu ujawnia niewątpliwie w najbliższym czasie przyczyny masowego zatrucia woda studzienna.

Tysiąc zabytków — dla potrzeb społeczeństwa

Konserwatorzy wprowadzają hasło w czyn

Oto w lipcu br. oddano do użytku nową szkołę w Będkowie wraz z 3 mieszkaniami dla nauczycieli. Szkoła — to zrekonstruowany, zabytkowy dworek. Szkoła wykonana została bardzo starannie za co Prezydium PRN z Grajewa złożyło Konserwatorowi Wojewódzkiemu specjalne podziękowanie.

Ale szkoła w Będkowie — to nie jedyny zabytek, przekazany społeczeństwu. Oto w Tykocinie znów oddano do użytku trzy dalsze kamieniczki staromiejskie, gdzie kilka tykocińskich rodzin otrzymało nowe, piękne mieszkania.

Jeśli już mowa o Tykocinie — nie od rzeczy będzie wspomnieć, że nareszcie magazyny GS zostają przeniesione gdzie indziej, a zabytkowy ansonat poddany zostanie remontowi. Tu ZHP zorganizuje swoją świetlicę.

Również w Siemiatyczach trwają prace adaptacyjne przy synagodze, która służyć będzie jako świetlica miejska.

W Augustowie brygady konserwatorskie rozpoczęły prace przy starej poczcie, gdzie jak wiadomo znajdzie pomieszczenie archiwisko PTT-K. Obecnie wykonano już jedno skrzydło w stanie surowym. Tu już za rok nocować będą przyszli turyści.

Do nowych, zapoczątkowanych prac należy też były dworek renesansowy w Pawłowiczach. Po remoncie znajdzie tu pomieszczenie nowa szkoła. (s)

Tak nie należy organizować kółka rolnicze

Członkowie partii z gromady Winna Chroły w powiecie siemiatyckim dali przykład jak należy organizować kółka rolnicze. Na jednym z zebrań organizacji partyjnej postanowili oni przystąpić niezwłocznie do agitacji wśród chłopów za zorganizowaniem kółka rolniczego, a już następnego dnia, na zainicjowanym przez nich zebraniu wiejskim, po dyskusji nad materiałami II Plenum KC PZPR, doprowadzili do powstania kółka.

Na tym zebraniu 25 chłopów wyraziło chęć wstąpienia do kółka rolniczego. (sg)

Komitety blokowe działają...

Ciąg dalszy ze str. 3

maczył przewodniczący komitetu.

— Jeżeli rozpoczniecie roboty, przyjadę i przerwę.

Nie przyjechał jednak, a część ogrodzenia już stoi. Dotychczas nie wiadomo nic o losach przedłożonego do zatwierdzenia projektu. Mamy nadzieję, że sprawę tę załatwi wewnętrznie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Dobrze byłoby, gdyby Prezydium ustosunkowało się do szkodliwych biurokratycznych praktyk, tłumiących cenną inicjatywę mieszkańców miasta.

* * *

W miarę rozwoju robót przy budowie wzrasta ilość entuzjastów tej inicjatywy. Pomaga służba więzienna. Przyszli na budowę żołnierze WOP-u. Zakończono już budowę płotu od strony Szosy Południowej. Jeżeli zdobędzie się środki na kupno siatki i żelaznych słupów, być może gdzieś do połowy września zakończy się budowę ogrodzenia zupełnie. Jesienią mieszkańcy a szczególnie młodzież przystąpi do sadzenia drzew i krzewów, a w przyszłym roku w lecie być może będą się tu już bawiły dzieci.

W ubiegłą niedzielę na dużym placu przy Szosie Południowej odbyło się zebranie mieszkańców obu Komitetów blokowych. Było to zebranie organizacyjne koła Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W bieżącym tygodniu wśród mieszkańców rozpowszechnia się deklaracje, a kiedy wyłoni się zarząd koła, organizatorzy placu zabaw otrzymają do swojej dyspozycji urządzenia takie, jak zjeżdżalnia, przeplotnia itp.

Słowem komitety blokowe 89 i 90 robią bardzo dużo. Na niedawno odbytym zebraniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej oceniło pracę przewodniczących tych komitetów. Marian Łabanowski odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi a Kazimierz Sewastianiuk otrzymał nagrodę w formie narzuty na tapczan.

* * *

Budowa placu zabaw przy Szosie Południowej to jeszcze jeden dowód, że komitety blokowe w Białymstoku to nie fikcja. Komitety te już wiele razy pokazały, że pracą społeczną dzięki społecznej inicjatywie można bardzo dużo zrobić. Za przykład posłużyć może piękny dom kultury na Nowym Mieście, którego budowę już się kończy, skwer przy ul. Piwnej, ogródek jordanowski przy ul. Czarnej, urządzenia do zabaw dla dzieci na terenie komitetu blokowego przy ul. Lipowej itd.

Słowem bardzo dużo zależy od nas samych, od mieszkańców miasta. Warto, aby przykład z białostockich komitetów blokowych brały komitety miast powiatowych takich, jak: Ełk, Suwałki, Łomża.

(Hr)

Zdjęcia autora

To będzie ich plac. Pomagają więc w budowie.

Ukazał się 9 numer „Nowych Dróg"

TREŚĆ

Artykuł wstępny — Wizyta przyjaźni i pokoju; **Henryk Jabłoński** — Osamotnieni (w dwudziestą rocznicę września); **Zofia Starek** — Spółdzielczość wiejska a kółka rolnicze; **Adam Wendel**, — Co nowego w radach narodowych?; **Bolesław Zyrow** — Po roku szkolenia partyjnego; Sekretarze komitetów powiatowych o pracy partyjnej na wsi po II Plenum KC.

PROBLEMY I DYSKUSJE

Dyzma Galaj — Z problematyki „Wieś — miasto" w Polsce Ludowej.

Dwugłos o sprawach młodzieży:

Jerzy Terej — Więcej uwagi organizacjom młodzieżyr; **Anna Pawłowska** — O potrzebie „Programu w kwestii młodzieży".

Uwaga, czytelnicy prasy radzieckiej

Przypominamy, że do dnia 8-go sierpnia br. należy odnowić prenumeratę czasopism radzieckich na IV-ty kwartał 1959 r.

Nowym czytelnikom, którzy jeszcze do tej pory nie prenumerowali czasopism radzieckich podajemy do wiadomości, że zamówienia przyjmują Oddziały i Delegatury Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w maszach powiatowych oraz Oddział Miejski w Białymstoku ul. Lipowa 32 a".

Na wakacjach w kraju

W malowniczej miejscowości powiatu cieszyńskiego — w Wiśle Głębcach — razem z dziećmi polskimi z całego kraju przyjemnie spędzają wakacje w Ojczyźnie dziewczęta Polonii z Anglii, Szwecji, i Austrii.

NA ZDJĘCIU: na biwaku...

CAF — fot. Sekso

Czytelnicy piszą — REDAKCJA odpowiada

na tematy związane z Funduszem Rozwoju Rolnictwa

Na wsi białostockiej toczy się ożywiona dyskusja nad materiałami II Plenum KC PZPR i XI Plenum NK ZSL. Na naradach aktywu, na wspólnych zebraniach podstawowych organizacji partyjnych i kół ZSL, wreszcie na zebraniach wiejskich i w kółkach rolniczych rodzi się w dyskusji wiele pytań i wątpliwości związanych przede wszystkim ze sprawą gospodarowania Funduszem Rozwoju Rolnictwa, na które nie zawsze dyskutanci znajdują odpowiedź.

Nadchodzą także listy z podobnymi zapytaniami od naszych Czytelników wiejskich.

Właśnie w związku z tym redakcja „Gazety Białostockiej" postanowiła niniejszą „Skrzynką pytań i odpowiedzi" rozpocząć wyjaśnienie nurtujących niejednego Czytelnika wiejskiego wątpliwości. Nasza „Skrzynka" ukazywać się będzie dwa razy w tygodniu — w czwartki i w wtorki.

Dzisiaj odpowiadamy na kilka pytań, w takiej kolejności, w jakiej je otrzymaliśmy.

PYTANIE: Kto będzie płacił traktorzyście w kółku rolniczym i na jakich zasadach?

ODPOWIEDŹ: Traktorzysta będzie opłacany przez kółko rolnicze zgodnie z uchwałą podjętą przez ogólne zebranie. Kółko rolnicze musi mu jednak zabezpieczyć odpowiedni front pracy.

Wynagrodzenie za pracę traktorzysta w kółku rolniczym będzie otrzymywał na zasadach podobnych jak w Państwowych Ośrodkach Maszynowych, to znaczy na zasadach prowizji. Np. traktorzysta wykona jakieś prace na ogólną wartość 100 tysięcy złotych. Od sumy tej otrzyma średnio 20 procent jako rekompensatę za swoją pracę, czyli prościej mówiąc wynagrodzenie.

PYTANIE: Jaka będzie odpłatność za wynajem maszyn będących własnością kółka rolniczego.

ODPOWIEDŹ: Wysokość opłat za korzystanie z maszyn ustali ogólne zebranie członków kółka rolniczego. Opłaty te jednak nie mogą być wyższe niż te, które obowiązują w Państwowych Ośrodkach Maszynowych.

Członkowie kółka, którzy wniosą wkład będą płacić 20 proc. mniej niż ci, którzy nie wnieśli wkładu, względnie ci rolnicy, którzy do kółka jeszcze nie należą.

Już dziś można stwierdzić, że odpłatność za usługi maszyn kółka rolniczego będzie znacznie niższa niż u posiadaczy maszyn prywatnych. W tej chwili bowiem prywatny właściciel agregatu omłotowego oczyszczającego, pobiera ze jego usługi 100 zł za godzinę, a nasze kółko rolnicze od swoich członków średnio 60, a od nie członków do 80 zł.

PYTANIE: Kto będzie korzystał z Funduszu Rozwoju Rolnictwa w tej wsi, w której nie ma jeszcze kółka rolniczego?

ODPOWIEDŹ: Otóż zgodnie z ostatnią uchwałą Rady Ministrów, która precyzuje szczegółowo sposób obliczania kwot przypadających na PRN oraz zasady gospodarowania tym funduszem — wydatkowanie środków Funduszu Rozwoju Rolnictwa może nastąpić dopiero po zorganizowaniu w danej wsi kółka rolniczego. A więc do chwili powstania kółka rolniczego kwoty przypadające danej wsi z tytułu Funduszu Rozwoju Rolnictwa znajdować się będą na koncie właściwej placówki Banku Rolnego.

A zatem w interesie samych chłopów jest zorganizowanie kółka rolniczego, aby w ten sposób mogli szybciej skorzystać z tej olbrzymiej pomocy państwa, podnosząc w ten sposób produkcję rolną z korzyścią dla siebie (c)

Sezon zielarski w pełni

Białostockie Zakłady Zielarskie „Herbapol" znajdują się w pełni sezonu. Skupują zioła, wysyłają je na eksport.

Najważniejszą pozycją eksportową jest liść pokrzywy. Zamówienia w ilości 100 ton przysłała Szwajcaria. Dotychczas wysłano 35 ton. Białostocka pokrzywa cieszy się powodzeniem na zagranicznych rynkach. W lipcu nadeszło nawet podziękowanie do Białostockich Zakładów Zielarskich za doskonałą jakość dostarczonej pokrzywy.

Na eksport pojedzie również bardzo poszukiwany kwiat jasnoty białej w ilości około 600 kg, prawdopodobnie do Anglii. Do ziół eksportowych zalicza się u nas również owoce dzikiej róży, owoce kruszyny, kwiat bławatka, ziele bratka polnego, liść podbiału i wiele innych.

W bieżącym roku Białostockie Zakłady Zielarskie mają zebrać 600 ton kłączy, liści, kwiatów i owoców ziół. Dotychczas zebrano połowę. Susza, która przez długi czas dawała się mocno we znaki, wpłynęła również na mniejszy urodzaj ziół. Być może, że obecne deszcze poprawią nieco sytuację w tej dziedzinie.

Na Białostocczyźnie zbiera się zioła rosnące w stanie naturalnym. W tym roku jednak rozpoczęto również ich uprawę. Rolnicy zakontraktowali 100 ha kolendra i koziorady, a także pewne ilości arcydzięgielu i rumianku. (a)

Kwitną magnolie

Nieopodal Dworca Głównego w Szczecinie przy Placu Tobruckim zakwitł po raz drugi w br. krzew magnolii — jeden z licznych i pięknych okazów tej ozdobnej rośliny.

Podobno nowtórne zakwitnięcie magnolii wróży długie i ciepłe lato.

NA POŁKACH KSIĘGARSKICH

Juliusz Garstecki „Koralowiec" wyd. MON — Okupacyjna Warszawa. Ciężka zimowa zima 1941 r. spędzany w gęstoz intrygi i środowisko kontrwywiadu podziemno - wojskowego AK. Jak wszyscy ewal się do walki z wrogiem. Jego inteligencja okazała się potrzebna do innej roboty. Przychodzą sprawy coraz gorsze, coraz groźniejsze. Wiktor ginie. Nie z ręki wroga, nie z własnej winy. Kto był naprawdę zabójcą młodych pięknych z ufnością w przyszłość?

Gustawa Jarecka „Stare grzechy", wyd. „Czytelnik" — Seria „Biblioteki XX-lecia". Jest to typowa dla postępowych pisarzy lat międzywojennych powieść ukazująca przenikanie postępowych idei do różnych warstw społeczeństwa. Tym razem jednak z głównych bohaterek jest „panienka" ze sfer wyższych. Konfrontacja mieszczańskiego życia s obserwacjami poszczególnymi w przedsiębiorstwie ojca, nade wszystko zaś zetknięcie się na studiach z postępową myślą otwierają młodej dziewczynie oczy na cały mechanizm kapitalizmu.

Wawrzyniec Cichy „Współnymi siłami", wyd. LSW. Chłopski działacz znany w Opatowskiem, opisuje w formie wspomnień życie swojej rodzinnej wsi w Bardzie, która podobno niejedno kwiła polskiego wsiach. Wizerunek[illegible] przykrzonych wniosków dzisiejszym działaczom organizującym na wsi różne prace społeczne i podejmującym trudne często inicjatywy.

Należy usprawnić zaopatrzenie Mielnika w artykuły pierwszej potrzeby

Mieszkańcy Mielnika, a szczególnie robotnicy z miejscowej kopalni kredy odczuwają już od dłuższego czasu dotkliwy brak konserw mięsnych, wędlin tłuszczów i nabiał chłodzących. Ubolewa się oni również na miejscowy „bar" Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", w którym nie można dostać żadnych dań gorących ani herbaty.

Ponieważ wielokrotnie interwencje w Zarządzie GS w Mielniku nie odniosły skutku, sprawą tą powinien zainteresować się PZGS w Siemiatyczach i usprawnić zaopatrzenie Mielnika. (sz)

Zakaz sprzedaży sztyletów i noży sprężynowych w Szwecji

W dniu 1 sierpnia br. weszła w życie w Szwecji ustawa zakazująca sprzedaży sztyletów i noży sprężynowych osobom, które nie ukończyły 21 roku życia. Rodzice młodocianych poniżej lat 15 będą karani grzywną w wypadku posiadania sztyletów i noży sprężynowych przez ich dzieci.

W Sztokholmie i w innych większych miastach szwedzkich działały i działają zorganizowane bandy młodocianych przestępców uzbrojonych w sztylety, noże sprężynowe oraz bagnety amerykańskich komandosów i skoczków spadochronowych. Często dochodzi do krwawych starć między tymi bandami a policją.

Ustawa zakazująca sprzedaży sztyletów młodocianym ma zapobiec „legalnemu uzbrajaniu" tych band, ale prasa szwedzka podkreśla, że jest ona zupełnie niewystarczająca i że państwo będzie musiało zastosować wkrótce bardziej radykalne środki walki z przestępczością wśród młodzieży. (PAP)

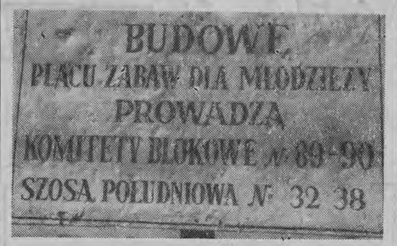

Wspólnym wysiłkiem

Góra Makala" — olbrzymi plac przy Szosie Południowej od lat porastał chwastami i uważany był przez wielu wozaków za miejskie wysypisko. Nierzadko przywożono tu także fekalie. Wśród ostów, śmiecia i smrodu nierzadko kolejarze zrobił plan zagospodarowania placu. Zakład Energetyczny po niskich cenach sprzedał rury i siatkę na ogrodzenie. Przywieziono żwir, cement, gruz. Entuzjaści pracowali w pocie czoła. Warto tu oprócz przewodniczących obu komitetów blokowych wymienić Jana Chrzanowskiego. Ten emeryt Fabryki Pluszu, odznaczony w dniu święta 15-lecia Polski Ludowej Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski, codziennie jest na budowie. Pracuje przy zakładaniu fundamentów ogrodzenia. Drugim aktywistą komitetu blokowego jest ob. Anna Wołosewicz. Przez kilka dni od domu do domu chodziła zbierając składki pieniężne na budowę placu zabaw. Zebrała ponad półtora tysiąca złotych.

Urządzenie placu będzie kosztowało dużo. W związku z tym, że w dzielnicy mieszka wiele rodzin kolejarskich, zwróciły się o pomoc materialną do dyrektora Okręgu Kolei Państwowych w Olsztynie. Dyrektor przekazał tę sprawę wydziałowi socjalno - bytowemu, ale tam sprawa gdzieś utknęła. Nie można powiedzieć, że PKP w ogóle nie udzieli o pomocy. Pomoc tę komitety otrzymały od przynależności w Białymstoku i to pomoc bardzo dużą.

Nie wszyscy jednak doceniają wielki wysiłek społeczeństwa, nie wszyscy doceniają dużą wagę wykonywanej przez nich roboty. Swego czasu komitety blokowe nr 89 i 90 złożyły w Miejskim Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym wykonany przez Jerzego Maksla projekt zagospodarowania placu, by tam został zatwierdzony. MZAB wiedział, że plac budują się czynem społecznym, wiedział, że wszyscy w miarę możliwości chcą pomóc mieszkańcom tej dzielnicy, ale inż. Kasprowicz z tegoż zarządu odpowiedział, że zatwierdzenie projektu kosztować będzie 350 zł. Obu komitetom każdy grosz jest bardzo drogi. Przewodniczący Łabanowski zaczął więc prosić inżyniera, aby zatwierdził projekt bezpłatnie. Prośba okazała się bezskuteczna. — Dla nas komitety blokowe to prywatna inicjatywa — odpowiedział inżynier — bez zatwierdzonego projektu nie macie prawa rozpoczynać budowy ogrodzenia.

— Ale nam każda chwila jest bardzo drogo, chcemy już rozpoczynać roboty — tłumaczył Łabanowski.

Ciąg dalszy na str. 4

Na tym, dziś pustym placu w przyszłym roku bawić się będą dzieci.

W pon'edziałki złodziei nie przyjmuje się

W Szczecinie zdarzyła się ostatnio niecodzienna historia. Oto do prokuratury zgłosił się samowolnie, ob. T. M., który skradł 12 tys. zł. Skłoniły go do tego wyrzuty sumienia. Nie chciał aby podejrzenie i ewentualne aresztowanie dotknęło kogoś niewinnego.

Ale oto w prokuraturze otrzymał odpowiedź, że w poniedziałki interesantów nie załatwia się, poradzono mu zgłosić się w następny dzień. Ob. T. M. był jeszcze w jednym z komisariatów MO, ale i tam dowiedział się, że rejonowa nie podlega temu komisariatowi.

Jak widać w Szczecinie nie tak łatwo dostać się do więzienia. (PAP)

Niebezpieczne zapalenie się eteru w zakładach „Motor"

W Zakładach Farmaceutycznych „Motor" przy ul. Reclawickiej 6/8 na skutek samozapalenia się eteru przy procesie tzw. drażowania pastylek uległo poparzeniu dwóch pracowników: 22-letnia Barbara Bilon i 26-letni Andrzej Zieliński.

Poszkodowani zostali odwiezieni do szpitala przy ul. Chocimskiej.

We uzyskanych informacji życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

U kresu tymczasowości w kółkach rolniczych

Opublikowany na miesiące przed zwołaniem Krajowego Zjazdu Kółek Rolniczych projekt statutu kółek, przyobiekając w oficjalną szatę wiele doświadczeń zdobytych przez nie w dotychczasowej, przeszło dwu i półletniej pracy, zawiera jednocześnie sformułowania, które są odzwierciedleniem ostatnich decyzji plenarnych posiedzeń KC PZPR i NK ZSL. Chodzi tu przede wszystkim o określenie nowej pozycji kółek rolniczych na wsi, o wydobycie i podkreślenie ich szczególnych zadań w rozwoju i przebudowie naszego rolnictwa.

Kółko rolnicze, w myśl projektu statutu, jest dobrowolną, powszechną, społeczno-gospodarczą organizacją chłopską, która skupia chłopów do pracy nad zwiększeniem i uoskonaleniem produkcji rolniczej w drodze kojarzenia indywidualnych wysiłków ze wzajemną pomocą i współpracą. Niezmiernie ważnym jest tu podkreślenie dobrowolności członkostwa. Nikt bowiem rolnika do wstąpienia zmuszać nie będzie. Nikomu też nie przysługuje prawo do zatrzymywania rolnika zamierzającego z kółka wystąpić (jeśli tenże — rzecz jasna — ureguluje wszelkie ciążące na nim z tytułu członkostwa zobowiązania).

Ścisłego sprecyzowania w projekcie statutu wymagał cel działalności kółek. Pozostaje on w zasadzie ten sam co dotychczas. Wprowadzono tylko niewielkie uzupełnienia wynikające z nowej sytuacji kółek na wsi. Na pierwszy plan wysuwa się podnoszenie produkcji, dochodowości i kultury rolnej w gospodarstwach chłopskich, przede wszystkim przez szeroki rozwój mechanizacji i melioracji. W oparciu o wspólną własność chłopską kółka organizować będą zbiorową, wielostronną działalność gospodarczą. Równolegle do tego podstawowego celu kółka będą walczyć o podniesienie poziomu życia społeczno-kulturalnego wsi.

Działające dotychczas kółka rolnicze — w warunkach tymczasowości swoich władz naczelnych — nie mogły posiadać osobowości prawnej, co w praktyce poważnie ograniczało ich działalność. Projekt statutu traktuje już kółko jako jednostkę organizacyjną, posiadającą osobowość prawną. Oznacza to, że kółko może mieć własny majątek ruchomy, nieruchomy, nabywać go, zbywać i obciążać zobowiązaniami; może też pozywać i być pozywanym sądownie. Osobowość prawna nadaje kółku niezbędny autorytet, stawia je w rzędzie odpowiedzialnych organizacji, prowadzących samodzielną, planową gospodarkę. Na określonych w statucie zasadach kółko operuje finansami, na które składają się pokaźne sumy z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, składek członkowskich i dochodów uzyskiwanych z działalności gospodarczej. Poważnym udogodnieniem dla kółka będzie posiadanie własnego konta bankowego, co umożliwi transakcje bezgotówkowe, konieczne wobec zakładanego w projekcie statutu poważnego wzrostu zadań. Osobowość prawna kółka pozwoli mu wreszcie być równorzędnym partnerem w stosunkach z innymi działającymi na wsi instytucjami i organizacjami gospodarczymi.

„Kółko rolnicze może wykonywać w określonych dziedzinach nadane mu przez państwo funkcje publiczno-prawne w stosunku do wszystkich gospodarstw indywidualnych w swojej wsi" — stwierdza projekt statutu. To ważne postanowienie oznacza, iż przedsięwzięcia inwestycyjne i organizacyjne podejmowane przez kółko w skali całej wsi (na przykład finansowane z FRR melioracje gruntów) powinny obejmować gospodarstwa zarówno członków kółka, jak i rolników niezrzeszonych.

Sporo uwagi poświęcono w projekcie statutu zagadnieniu współpracy kółek z innymi organizacjami działającymi na wsi — spółdzielniami produkcyjnymi, spółdzielczością zaopatrzenia i zbytu, Związkiem Młodzieży Wiejskiej. Wspólne cele w działalności produkcyjnej i społecznej winny zespolić wysiłki i przedsięwzięcia tych organizacji.

Nowy projekt statutu szczególnie uwypukla rolę wzajemnych sojuszników kółek i gromadzkich rad narodowych. Akcentuje koordynującą rolę rady wobec kółek, precyzuje jej prawa i obowiązki w tym zakresie.

Na tle poważnych — znanych powszechnie — zadań masowej organizacji chłopskiej, zanotować należy nadzwyczaj pozytywny fakt określenia w projekcie statutu stosunku i roli tzw. zrzeszeń branżowych wobec kółek. Wśród części tych zrzeszeń (istnieje już w ramach ZKOR — 18) nurtowały do niedawna tendencje do wyemancypowania się ze Związku.

Projekt statutu wprowadza zakładaną od początku słuszną zasadę autonomiczności sekcji branżowych i Kół Gospodyń Wiejskich w kółkach rolniczych. Położy to kres sporom i jałowym dyskusjom prowadzonym przez niektórych działaczy zrzeszeń.

Każde kółko rolnicze — w myśl postanowień projektu statutu — jest członkiem Powiatowego Związku Kółek Rolniczych. Związek będzie bronił interesów poszczególnych kółek i ich członków wobec władz i instytucji. Kółka skorzystają też z szerokiej pomocy fachowej kadry instruktorów i agronomów zatrudnionych przez Związek.

Z drugiej strony Związek ma zagwarantowane statutowo prawo ingerencji w sprawy kółka w wypadku stwierdzenia tam postępowania sprzecznego z programem działalności Związku Kółek Rolniczych.

Określenie praw i obowiązków członka oraz kompetencje i uprawnienia zarządu kółka pozostają w zasadzie bez zmian. Natomiast istotne — z punktu widzenia społecznego charakteru kółek — są postanowienia o niepodzielności społecznego majątku kółek. Określa się w tym dokumencie, iż w wypadku rozwiązania kółka wspólny majątek przechodzi pod zarząd Powiatowego Związku Kółek Rolniczych. Z chwilą powstania we wsi nowego kółka rolniczego majątek ten podlega zwrotowi.

Kow.

Żołnierze WOP-u pracują przy naciąganiu i betonowaniu siatki ogrodzenia.

Będą chyba lepsze?

Amatorzy „Giewontów" zaniepokojeni są ostatnio szerzącymi się pogłoskami o wycofaniu z produkcji tych popularnych papierosów. Uzyskaliśmy w tej sprawie autorytatywne wyjaśnienie ze Zjednoczenia Przemysłu Tytoniowego.

Otóż na skutek zmniejszenia importu tytoniu tureckiego wprowadza się jedynie pewne zmiany w dotychczasowej recepturze papierosów „Giewont", „Morskie" i „Poznańskie". Polegają one na większej domieszce tytoniu bułgarskiego i jugosłowiańskiego zamiast tureckiego.

Według opinii ekspertów i palaczy, którzy przeprowadzili gustacje tych papierosów w nowej wersji, różnice w smaku „Poznańskiego" i „Morskiego" są nieuzyskane. Papierosy „Giewont" według receptury mają również bardzo zalożony smak — z zdaniem niektórych palaczy — nawet lepszy od dotychczasowych, są jedynie w nieznacznym stopniu mocniejsze. Nowe „Giewonty", „Morskie" i „Poznańskie" ukażą się w sprzedaży we wrześniu br. Zarówno opakowanie jak i ich cena pozostaną bez zmiany.

Jabłoń zakwitła po raz drugi

W ogrodzie Edmunda Chmielewskiego zam. w Bydgoszczy, jedna z jabłoni ponownie zakwitła.

Drzewo, mimo że obleplone jest wprost owocem okrytego się całe białym kwieciem. Jabłoń z owocami i kwiatem przedstawia oryginalny widok.

Znów katastrofa samochodowa

W miejscowości Głogoczów pow. Myślenice wydarzył się wieczorem 4 bm. wypadek samochodowy.

Na skutek nieustalonych dotąd przyczyn znalazł się w rowie samochód Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego „Star-20". Spośród kilkunastu robotników znajdujących się w samochodzie 5-ciu doznało poważnych obrażeń i poddanych zostało przewiezionych do szpitala. Dalszych 4-ch odniosło jedynie lekkie obrażenia.

Bójka w Krasnem

W nocy z 2 na 3 bm. między godziną 23 a 24. doszło do bójki we wsi Krasne, w gromadzie Lipsk, w powiecie dąbrowskim. Wacław Siemionowicz i Jan Sawicki z Krasnego napadli Mirosława Waszczuka wracającego z zabawy ze swym bratem Wacławem. Napierw Siemionowicz ogłuszył latarką elektryczną Mirosława Waszczuka, a następnie Sawicki uderzył go „batzerem" w głowę.

Mirosław Waszczuk został przewieziony w stanie bezdzielnym do szpitala w Augustowie, gdzie walczy dotąd ze śmiercią.

Sprawcy napadu zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. (az)

SPORT

W klasie „B"

Liderzy bez szczęścia

Wieloma niespodziankami „sypnęła" ostatnia niedziela w rozgrywkach piłkarskich klasy B. Szczególnie nie była ona łaskawa dotychczasowym liderom tabeli.

Z trzech przodowników grupy jedynie tylko białostocka Polonia uratowała „twarz" zwyciężając LZS Turość Dolną 5:3. Natomiast Czesovia Siemiatycze i Zalcz Szyba doznali porażek, które mogą odebrać im przodownictwo.

A oto wyniki spotkań klasy B, jakie padły w ubiegłą niedzielę.

Grupa I: Supraślanka IB — Ognisko IB Białystok 2:2, Skra Czarna Wieś — Polonia Starosielce 6:2, Cresovia Białystok — Gryf Choroszcz 2:1, Biebrza Goniądz — Sokół IB Sokółka 3:3, LZS Turość Dolna — Polonia Białystok 3:5.

Grupa II: Puszcza IB Hajnówka — Ruch Wysokie Mazowieckie 3:1, Żubr Drohiczyn — Cresovia Siemiatycze 1:0, Żubr Białowieża — KS Hajnówka 6:0, KS Huzar Nurzec — Tur IB Bielsk-Podlaski 3:0 vo.

Grupa III: Cresovia Goldap — Znicz Szyba 7:1, LZS Stawiski — Iskra Sejny 3:0, Mazur IB — Orzeł Kolno 4:0, Augustovia — Pomorzan Prostki 2:4. (Let)

Cresovia — Ursus w tenisie

W najbliższą sobotę o godzinie 15.30 i w niedzielę o godzinie 10-ej na kortach Cresovii przy Szpitalu im. Śniadeckiego (ul. Wojskowa) odbędzie się po raz pierwszy w bieżącym sezonie ciekawy mecz tenisowy. Mistrz województwa białostockiego — Cresovia walczyć będzie z Ursusem (Warszawa) w ramach rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski. (Let.)

Już wkrótce wyścig dookoła Polski

Prace przygotowawcze do tegorocznego, międzynarodowego kolarskiego wyścigu dookoła Polski są już niemal na ukończeniu. Organizatorzy tej atrakcyjnej imprezy otrzymali już imienne zgłoszenia zawodników: Anglii, Jugosławii, Belgii i Holandii. Oczekiwane jest jeszcze zgłoszenie kolarzy NRD oraz potwierdzenie startu kolarzy Rumunii i CSR. Przewidywany początkowo start kolarzy bułgarskich nie dojdzie do skutku, gdyż Bulgarzy mają w sierpniu inne plany.

Trasa tegorocznego wyścigu nie będzie przebiegać, jak to było w roku ubiegłym, przez Białystok. Wielkie wyróżnienie spotkało białostockiego działacza sportowego p. Strycharskiego, który został mianowany sędzią głównym wyścigu.

* * *

Polski Związek Kolarski otrzymał już imienne zgłoszenie kolarzy NRD na tegoroczny międzynarodowy wyścig dookoła Polski. W barwach niemieckich, obok dwóch znanych zawodników Stolze i Oldenburga pojadą debiutanci: Kappel, Barleben i Bohr.

Obok kolarzy zagranicznych, w wyścigu weźmie udział 87 najlepszych szosowców polskich.

Nikiciuk w roli „Latającego - Holendra"

Tylko skończyły się starty w Wiedniu, a już naszemu doskonałemu oszczepnikowi — Nikiciukowi szykują się nowe podróże i zawody. W najbliższą sobotę i niedzielę startować on będzie w Opawie (CSR) w ramach międzypaństwowego trójmeczu lekkoatletycznego juniorów Polska — Rumunia — CSR. O wiele poważniejszym egzaminem będzie start 14 i 15 bm. w Londynie w spotkaniu Polska — Wielka Brytania. Nikiciuk będzie reprezentować Polskę w rzucie oszczepem razem z Januszem Sidłą. (Let)

RADIOWY PROGRAM TELEWIZYJNY

Program I

6.40 Radio-Reklama; 7.10 Skrzynka pocztowa dla rodzin PCK; 8.35 Muzyka i aktualności; 9.20 Muzyka klasyczna; 10.00 „Wczesne dzieje Pomorza" — felieton; 10.15 Koncert poranny; 11.30 Audycja z cyklu: „Rodzice a dziecko"; 12.05 „Na swojską nutę"; 12.40 Melodie operetkowe Abrahama, Kalmana i Zellera; 14.00 Muzyka dla wszystkich; 15.30 Z życia ZSRR; 16.15 Muzyka rozrywkowa; 16.50 Radiostacja młodości; 17.15 Melodie taneczne; 17.30 Radio-Reklama; 18.05 Bajki polskie; 18.25 Koncert życzeń; 21.00 Muzyka taneczna; 21.30 „Verbum nobile" — opera St. Moniuszki.

Program II

6.10 Zaczęło się od Dobrzyniówki; 7.00 Radio-Reklama; 8.45 Melodie filmowe; 9.40 „W dorzeczu Odry"; 11.00 Muzyka muzyczna; 11.30 Wirtuozi muzyki rozrywkowej; 13.10 Gra orkiestra Mantovaniego; 15.30 Dla dzieci z łańcem i piosenka festiwalowa; 17.00 Miasto Zamenhofa; 17.20 Muzyka; 17.45 Z miast i wsi wojewódzwa; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.05 Uniwersytet Radiowy; 19.15 Kwadrans melodii tanecznych; 20.00 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej; 21.40 W tanecznym rytmie; 23.15 Dyskusja przed mikrofonem; 23.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM TELEWIZJI

19.15 Telewizyjny Kurier Warszawski; 19.25 Filmy krótkometrażowe dla dzieci; 20.00 Dziennik Telewizyjny; 20.15 Reportaż; 20.15 Polska Kronika Filmowa; 20.35 „Skrzywdzony" — film produkcji węgierskiej (od 18 lat).

Na zakończenie programu — Ostatnie Wiadomości.

Ogłoszenia Drobne

PRACA

Potrzebna pomoc dochodząca do 3-miesięcznego dziecka. Myślińska. Fabryczna 68. g 2262-0

Potrzebna pomoc domowa. Zgłaszać się ul. Nowowarszawska 8 m 13. g 2276-0

Potrzebna pomoc do 2-ga dzieci na stałe. Warunki dobre. Wiadomość: Nowe Miasto, ul. Ulańska 7, przystanek w lasku. g 2272-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Północna 2. g 2268-0

LOKALE

Zamienie kawalerkę (blok — wygody) na podobne w innej dzielnicy. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń. g 2238-0

Zamienie mieszkanie duży pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią. Zwrot kosztów przeprowadzki. Wiadomość: Lipowa 10, warsztat radiowy (róg Lipowej — Malmedal). g 2271-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam norki „Standart" ciemne, młodzież z dużych miotów. Białystok, ul. Choroszczańska nr 8. g 2237-0

Sprzedam maszynę dziewiarską warsztatowo-metalową dwupłytową na kadzę grubość włóczki z nauka. Białystok, Letniska 27 (Zwierzyniec). g 2261-1

Sprzedam siatkę hodowlaną 20×20. Białystok, Koszykowa 17. g 2273-1

Sprzedam gospodarstwo 16 ha wraz z zabudowaniami (w tym 4 ha łąki i 3 ha lasu), w całości lub częściowo na warunkach dogodnych we wsi Baiki Zalesie, pow. Mońki, woj. Białystok, 10 km od Knyszyna. Władysław Wedołowski. g 2273-1

Sprzedam tanio 9 ha ziemi w tym łąka i pastwisko w Butnowie (0,5 km od szosy), pow. Bielsk-Podlaski. Wiadomość: Zygmunt Ostrowski, Brańsk, ul. 22 Lipca 2. g 2269-1

Sprzedam ogród o powierzchni 1 ha w Selnach (warunki do omówienia u właściciela). Bronisław Miecikiel. Posejny, poczta i pow. Sejny. D 2249-1

Sprzedam natychmiast korzystnie, z powodu starości, 36 ha gospodarstwo rolne z inwentarzem w Silnie, pow. Chojnice, woj. Bydgoszcz, położone przy szosie Chojnice — Tuchola (równina z woda źródlana). Stacja kolejowa na miejscu. Wiadomość: Józef Czarnowski, Silno, pow. Chojnice. D. 2247-1

ZGUBY

Zgubiono legitymację służbową nr 162, wydaną przez Miejski Urząd Telefonu, na nazwisko: Teresa Wasilewska. g 2274-1

Zgubiono wkładkę do pozwolenia kategorii III nr 6103/55. Wydało PPRN Łomża na nazwisko: Jerzy Bialik. D 2246-1

Skradziono legitymację służbową i związkową na nazwisko Marian Dobkowski wydane przez Inspektorat Oświaty w Zambrowie. D 2246-1

Zgubiono legitymację służbową nr 908 wydaną 26. V. 1959 r. przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Oświaty w Suwałkach na nazwisko Teodozja Mazelewska. D 2248-1

RÓŻNE

Kurs księgowości I i II stopnia organizuje z dniem 7 września 1959 r. Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Białymstoku, ul. Lipowa 41. Zapisy przyjmuje sekretariat. Tel. 28-13. k 1163-0

Uniważnia się zgubiona pieczątka o treści następującej: Miejski Handel Detaliczny Artykułami Przemysłowo-Spożywczymi Przedsiębiorstwo Państwowe w Łomży Skład nr 15. p 2245-1

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 1159-0

Osoba, która zamieniła walizkę z ubraniem 1. VII. 59 r. (przy dworcu kolejowym w Olecku na schodach do PKS) proszona jest o zwrot walizki, a swoiej odebrania. Julia Omilian, Borawskie, 6-ta Szczenicki, now. Olecko lub Komisariat MO w Olecku. p 2250-1

GDAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO GDAŃSK, ul. Żytnia 4/6

zatrudni natychmiast następujących pracowników:

Kierownictwo Grupy Budów — Gdańsk

10 murarzy — tynkarzy
8 cieśli
5 płytkarzy
5 lastrikarzy
25 robotników niewykwalifikowanych

Zgłaszać się: Gdańsk, ul. Żytnia 4/6, pokój 4.

Kierownictwo Grupy Budów — Gdynia

12 murarzy — tynkarzy
6 płytkarzy
4 lastrikarzy
5 cieśli
30 robotników niewykwalifikowanych

Zgłaszać się: Gdynia, ul. Jana z Kolna 12.

Kierownictwo Grupy Budów w Szczecinku, Plac Wolności nr 1 — Gmach Prezydium Miejskiej Rady Narodowej pokój nr 13 zatrudni każdą ilość fachowców, jak: murarzy — tynkarzy, cieśli, zbrojarzy, płytkarzy, lastrikarzy, blacharzy, dekarzy, brukarzy, zdunów.

Po pewnym okresie pracy w Szczecinku, możność otrzymania mieszkania. Praca stała.

Warunki płacy — akord wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Hotel robotniczy oraz stołówka zapewnione. Zamiejscowi powinni posiadać wymeldowanie okresowe oraz zaświadczenie zwolnienia z ostatniego miejsca pracy.

Robotnicy niewykwalifikowani mają możność ukończenia na miejscu pracy kursów zawodów budowlanych. k 1154-0

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ WYDZIAŁ BUDŻETOWO - GOSPODARCZY w DĄBROWIE

ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż opon samochodowych o wymiarach 600 × 16.
Cena wywoławcza według stopnia zużycia:

1. cztery szt. po 100 zł.
2. dziesięć szt. po 50 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 11 sierpnia br. o godz. 9-tej w budynku gospodarczym Prez. PRN.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. k 1175-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

10 monterów i 5 koparzy do robót wodno-kanalizac. i c.o. zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 1 SKR 1/11 w B-stoku, ul. Kolejowa 26. Warunki płacy do omówienia na miejscu. — Kandydaci winni zgłaszać się do biura SKR 1/11 — Białystok, Kolejowa 26 p 25. g 2287-0

Oddział Przewozów PKP Białystok, Kolejowa 7, przyjmie od zaraz kandydatów na konduktorów. Wymagane ukończenie szkoły podstawowej, wiek 18—35 lat. k 1176-1

Pracownika na stanowisko głównego księgowego zatrudnia od zaraz Zakłady Przemysłu Terenowego w Suwałkach. Kwalifikacje zgodnie z taryfikatorem. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Zgłaszać się do Sekcji Zatrudnienia. k 1148-0

Biał. Zakł. Graf. P-2

135

Prof. dr. Jiži Šteft „MORDERSTWO z GRZECZNOŚCI"

Stary dziadek z Zalużi twierdzi, iż pozna mężczyznę, który dwa lata temu wraz z kobietą przejeżdżał tamtedy w zielonym aucie. Salak zabiera dziadka do samochodu i razem jada do sądu w Taborze.

W ten sposób przewodniczący trybunału miał ułatwioną robotę, ba, nawet adwokat nie zadawał świadkom wiele pytań, ponieważ był zupełnie pewien swego, a poza tym rozprawa była tak przygotowana, że trudno było w jakiś sposób świadka zbalamucić. W ten sposób również zeznania Salaka przebiegły gładko, szybko i bez pytań zarówno ze strony prokuratora, jak i obrońcy.

W końcu przyszła kolej na fatalną datę czternastego sierpnia. Prokurator poprosił o głos i zwrócił się do oskarżonego:

— Więc przyznaje oskarżony, że dnia czternastego sierpnia wyjechał samochodem z zamordowaną Anną Morávkówną z Pragi?

— Tak, powiedział oskarżony, ponieważ powiedział to już wcześniej sędziemu śledczemu.

— A dokąd pan pojechał?

— Nie przypominam sobie dokładnie, było to już dawno, pojechałem w kierunku Mielnika, a w południe wróciliśmy z powrotem.

— Nie pojechał pan przypadkiem do Południowych Czech?

— Na pewno nie, to bym musiał pamiętać, to moje rodzinne strony i pamiętam dokładnie, kiedy tam byłem. Przed dwoma laty — ani razu.

136

— Niech oskarżony dobrze się zastanowi, jest to ostatnia okazja, żeby się przyznać. Jak oskarżony widzi, posiadamy dość dowodów, ażeby skazać bez jego przyznania się, ale przyznanie się oskarżonego byłoby dla niego okolicznością łagodzącą.

— Protestuje — zawołał adwokat. — Zwracam memu klientowi uwagę, że prokurator nie posiada dostatecznych dowodów, ażeby uzyskać wyrok skazujący, a następnie zwracam mu uwagę, że oskarżony ma prawo mówić przed sądem nawet nieprawdę, jeśli uzna to za stosowne.

— Protestuję przeciwko tego rodzaju metodom obrony — zawołał prokurator — zastrzegam sobie prawo zakomunikowania tej rady Izbie Adwokackiej. Oskarżonego namawia się tu publicznie, żeby się wypierał i kłamał, a jego obrońca zapomniał zwrócić mu uwagę, że całkowite przyznanie się jest najlepszą okolicznością łagodzącą dla jego klienta.

— Po pierwsze nie nakłaniam do kłamstwa, lecz jedynie zwracam uwagę na obowiązujące przepisy prawne, to jest moim obowiązkiem. Po drugie — przyznanie się jest okolicznością łagodzącą jedynie w teorii, ale nie w praktyce, zwłaszcza tam, gdzie akt oskarżenia nie rozporządza bezpośredni dowodami i chce zastąpić je wymuszonym przyznaniem się oskarżonego, o którego niewinności jestem przekonany.

— A jakich chciałby pan jeszcze, panie doktorze, dowodów winy? Czy nie wystarczy panu i jemu, że skóra za paznokciami denatki jest identyczna z jego skórą? Że oskarżony ma bliznę na grzbiecie prawej ręki, że krytycznego dnia widziano go z nią razem i że w końcu na tym samym miejscu chciał utopić inną dziewczynę?

— To wszystko nie wystarczy. Ta skóra może należeć do kogoś innego, tak brzmiała opinia biegłego. Blizna pochodzić może od jakiegoś zadrapania, w krytyczny dzień mógł się z nią rozstać, a następnie mógł ją utopić ktoś inny, a to, że znalazł się w tym samym miejscu, to przypadek, zwłaszcza, że świadek przyznała, że jej do wody nie wepchnął, lecz chciał ją z wody wyciągnąć.

— Przyznała to dopiero po pańskich zagmatwanych pytaniach, zresztą panowie przysięgli widzieli jej zakłopotanie i niepewność jej odpowiedzi. Policja i żandarmi twierdzą natomiast, że chciał ją również utopić.

137

— Pańscy ludzie, jako policjanci, nie mogą być bezstronni, mogą przytoczyć jedynie fakt, to jest, że wpadała do wody, ale nie mogą go interpretować, czyli nie mogą twierdzić, że chciał ją tam utopić. Wie pan o tym równie dobrze jak ja, a sąd przysięgłych w oparciu o to zadecyduje, ponieważ tych dwunastu uczciwych ludzi nie weźmie na swoje sumienie życia człowieka na podstawie pańskich niepewnych poszlak.

— Panowie, już doeyć, nie jesteśmy na wieczorze dyskusyjnym — wtrącił się do słownego pojedynku przewodniczący.

— Za pozwoleniem, panie prezesie, jeszcze tylko jedno pytanie — nie dał się zbić z tropu prokurator zdenerwowany, że doktór Bayer jest w stanie obrócić oskarżenie w niwecz, zwłaszcza, jeśli apelować będzie bez przerwy do uczciwości przysięgłych.

— Więc proszę, ale zwięźle.

— Jakie chciałby pan mieć, panie obrońco, dowody, żeby mogły stać się podstawą aktu oskarżenia. Sądząc z tego, co pan mówi, nawet gdyby ją był przebił nożem, to by nas pan tu przekonywał, że ten nóż trzymał w ręku przypadkiem i że ona na niego przypadkiem upadła, nieprawdaż? Tego rodzaju sylogizmami nie uda się panu podważyć oskarżenia, panowie przysięgli dobrze wiedzą, jak się rzeczy mają i na pewno docenią wagę zgromadzonych przez nas dowodów.

— Na pewno ocenią w tym sensie, że żadnego bezpośredniego dowodu nie mają. Gdybyście mieli jednego bodaj człowieka, który widział oskarżonego krytycznego dnia na miejscu zbrodni lub w pobliżu, może by to wystarczyło, ale wy widzieliście go tam dopiero w dwa lata później.

Teraz nadszedł dla Salaka odpowiedni moment. Świadkowie muszą przebywać poza salą rozpraw do czasu złożenia zeznań, następnie mogą pozostać na sali. Salak mógł występować na sali tylko jako funkcjonariusz policji i dlatego podniósł rękę. Oskarżony to zauważył i gardło mu się ścisnęło, że świadek przyznała, że jej do wody nie wepchnął, lecz chciał ją z wody wyciągnąć.

— Przyznała to dopiero po pańskich zagmatwanych pytaniach, zresztą panowie przysięgli widzieli jej zakłopotanie i niepewność jej odpowiedzi. Policja i żandarmi twierdzą natomiast, że chciał ją również utopić.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Czyn społeczny wartości ponad 11 mln zł

Chłopi z pow. siemiatyckiego masowo budują drogi

Mieszkańcy powiatu siemiatyckiego rozwinęli prace społeczne przy budowie i naprawie dróg na skalę najszerszą w naszym województwie. Wartość zadeklarowanych prac w tej dziedzinie wynosi **11.235.400 zł**, a wykonanych już prac — ponad **6 mln zł.**

Chłopi z tego powiatu pracują społecznie przy układaniu nowej nawierzchni brukowej na 17 drogach. Wykonują różne roboty ziemne oraz prace związane z załadunkiem materiałów a także udzielają pomocy brukarzom i dostarczają bezpłatnie kamienie i żwir. Prezydium PRN opłaca tylko robociznę fachową.

W ramach prac społecznych ułożono już na drogach łącznie 7.150 m nowej nawierzchni brukowej a do końca roku bruk pokryje jeszcze odcinki dróg o łącznej długości 5 tys. m.

Ponadto w powiecie siemiatyckim prowadzone są prace społeczne przy układaniu nawierzchni brukowej bądź to w samych wsiach, bądź też na krótkich odcinkach dróg łączących poszczególne wsie. Jak dotąd w ramach tych prac ułożono 3,5 tys. m. nawierzchni brukowej na 25 odcinkach dróg, a do końca roku chłopi pokryją jeszcze brukiem odcinki dróg o łącznej długości 3 tys. m.

Oprócz tych prac ludność wiejska z tego powiatu zbudowała w br. ponad 4 km dróg o nawierzchni żwirowej oraz 9,5 tys. m dróg gruntowych, które można będzie zawsze pokryć nawierzchnią brukową. A oto kilka charakterystycznych przykładów.

Chłopi ze wsi Kajanka i Baciki Średnie pracują społecznie przy budowie drogi Siemiatycze-Baciki - Tolwin. Na tej drodze wykonali już w br. 1250 m nawierzchni brukowej.

Ludność Mielnika buduje drogę wiodącą z ich osady do wsi Sutno. Na tej drodze ułożono w latach poprzednich 5 tys. m. nawierzchni brukowej, zaś w br. — dalszych 700 m. Pozostało jeszcze do wykonania w br. 350 m. Według przewidywań, po zakończeniu prac, a więc jeszcze w roku bieżącym, między tymi miejscowościami uruchomiona zostanie stała komunikacja autobusowa.

Budowana jest również 24-kilometrowa droga wiodąca z Malinowa do wsi Czaje Wólka przez wieś Czarną Średnią. W latach ubiegłych ułożono już na tej drodze ponad 4 tys. m nawierzchni brukowej, natomiast w br. chłopi zobowiązali się pokryć brukiem półtorakilometrowy odcinek, z czego do tej pory wykonano prace na odcinku długości 720 m. W bieżącym roku najaktywniej pracowali chłopi ze wsi Siemiony, Czarna Średnia i Czarna Wielka.

Przykładów podobnych jest wiele. Świadczą one o tym, że chłopi z powiatu siemiatyckiego coraz bardziej doceniają znaczenie dobrych dróg. Prace przy budowie nowych dróg opłacą im się stokrotnie, nie będą tonąć w błocie w okresach jesiennych czy wiosennych roztopów.

(sg)

Przygoda motocyklisty

W nocy, z 29 na 30 ub. miesiąca Grzegorz Kalinowski z Hajnówki miał niecodzienną przygodę. Jadąc motocyklem z Narewki do Hajnówki został w pewnym momencie zaatakowany przez dzika. Dzik uderzył w bok motocykla przewracając go wraz z pasażerem. Grzegorz Kalinowski znalazł się w ten sposób na dziku, którego przygniótł również motocykl. Oszołomiony dzik szarpał się przez jakiś czas usiłując wydostać się spod przygniatających go ciężarów, a gdy wreszcie wyrwał się poniósł z sobą... nogawkę Kalinowskiego.

Grzegorz Kalinowski wyszedł z tej przygody bez szwanku. (sg)

Zaopatrzenie rolników w wapno — szwankuje

Niewesoło wygląda w naszym województwie zaopatrzenie rolników w nawozy sztuczne, a zwłaszcza wapno. W czerwcu br. rozprowadzono 787 ton wapna, a do 15 lipca 109 ton.

Najsłabiej przebiega rozprowadzenie nawozów w pow.: Goldap, Olecko, Sejny, Wysokie Mazowieckie i Zambrów. Jedynie pow. sokólski zakupił już 363 tony wapna dla swoich rolników.

Ważny jest fakt, że zaopatrzenie całego naszego województwa w nawozy jest słabe zarówno jeżeli chodzi o ilość jak i o asortyment.

Na zamówione w CRS — 6270 ton wapna i 1270 ton kredy posodowej na III kwartał dotąd nic jeszcze nie otrzymaliśmy.

Przeglądaliśmy natomiast pismo, jakie otrzymał Wydział Rolnictwa WRN w Białymstoku z Biura Zbytu Nawozów Sztucznych w Gliwicach, w którym czytamy, że Biuro Zbytu nie może zagwarantować w odpowiednim okresie zaopatrzenia Białostocczyzny w kredę.

Duża wina za słabe zaopatrzenie w nawozy ponosi jednak i WZGS, który na II kwartał nie złożył zamówienia na odpowiednią ilość nawozów. Na potrzebne 12.600 ton na II kwartał otrzymaliśmy tylko 1680 ton. I dlatego m. in. nasze magazyny świecą pustkami, a rolnicy nie są należycie zaopatrzeni. (wier)

Krawiec wyręczył zduna a dym rozchodzi się po kotłowni

Często bywa jeszcze tak, że daną robotę wykonuje nie fachowiec, no i rzecz zrozumiała, potem wyłażą wszystkie niedociągnięcia, które psują krew i zatruwają życie ludziom. Takim charakterystycznym przykładem może być łaźnia w Prostkach, osiedlu robotniczym, w pow. Grajewo. Chociaż kapitalny remont, a właściwie odbudowa tej łaźni trwała bardzo długo i wlokła się wprost w żółwim tempie, nie uchroniło to przed brakoróbstwem. Oto wyprowadzony z kotłowni łaźni komin w ogóle nie ma ciągu i wskutek tego dym zamiast trafiać przewodami kominowymi na zewnątrz, rozchodzi się po całej kotłowni.

Można sobie wyobrazić jak się czuje i jak wygląda pracownik, obsługujący kotłownię łaźni. Jest nim ob. Jan Masiak, który w takich okropnych warunkach zmuszony jest wielogodzinnie pracować i tracić zdrowie. Wychodząc z kotłowni, ob. Masiak ledwie trzyma się na nogach wskutek wyczerpania i często musi korzystać z pomocy przygodnych osób, lub kogoś z rodziny. Rodzina, która wiedząc o tych warunkach, niepokoi się o życie swego żywiciela i po prostu pełni rolę pogotowia ratunkowego.

Jak to? — ktoś powie — czy nie ma na to rady? Niestety, jak dotąd nikt się tym konkretnie nie zajął. Owszem, przyjeżdżała jakaś komisja fachowców, ale pokiwała głowami, a dym jak rozchodził się po kotłowni, tak i nadal odbiera zdrowie ob. Masiakowi. Sądzimy, że Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Grajewie, który kierował odbudową łaźni i wydano na to ciężkie pieniądze, zajmie się jeszcze raz tą sprawą i znajdując winnych, doprowadzi do porządku łaźnię w Prostkach.

(mar)

Walka ze stonką — trwa

23 ogniska wykryto w pow. łapskim

W dniu 31 ub. miesiąca podczas powszechnej lustracji pól wykryto nowe ogniska stonki ziemniaczanej na terenie powiatu łapskiego. W Topielcu kolonii, Iwanówce i Jabłoni Śliwowo wykryto po jednym ognisku, a w Pietkowie trzy.

Łącznie w bież. roku wykryto na terenie powiatu 23 ogniska, z których 16 już zlikwidowano, a 7 pozostałych jest w trakcie likwidacji. Ludność powiatu na ogół dobrze wywiązuje się z obowiązku lustracji pól. (zp)

Będziemy pili zdrowe mleko

Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, powziętej w styczniu br. rozpoczęła się akcja zwalczania gruźlicy u bydła. W pierwszej kolejności akcją tą objęto woj. lubelskie, a już w przyszłym roku akcja zwalczania gruźlicy u bydła rozpocznie się również na Białostocczyźnie.

Przewiduje się, że w ciągu 10 — 15 lat choroba ta zostanie całkowicie zlikwidowana.

NA ZDJĘCIU: szczepienie bydła we wsi Sobianowice w woj. lubelskim.

CAF — fot. Czarnogórski

Z podorywkami i siewem poplonów -nadal źle

Wprawdzie w niektórych miejscowościach chłopi przeprowadzają podorywki, jednak sprawa ta jest jeszcze przez naszych rolników niedoceniana. Częściowo przeprowadzanie podorywek hamują też trudności związane ze zwózką zboża.

Mniej więcej to samo można powiedzieć o siewach poplonów, z tym jednak, że nawet ci rolnicy, którzy chcieliby wysiać wykę czy mieszankę, często nie mogą kupić ziarna.

Centrala Nasienna nie zatroszczyła się o to, by mieć rezerwy materiału siewnego poplonów. Na 300 ton ziarna zaplanowanego do wysiania rozprowadzono po GS-ach tylko 16 ton. Reszta dotrze chyba do wsi w przyszłym roku, a jeżeli będzie się to zagadnienie w dalszym ciągu tak lekceważyć jak dotąd, to nasze krówki będą nadal pozbawione odpowiedniej karmy. (wier)

Dzień dzisiejszy

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Pokój" „Piknik", prod. USA, panoramiczny (od lat 16), dodatek — „W dżungli", godz. 16, 18.15 i 20.30.

„Ton" — „Niemowlę na manewrach", prod. angielskiej (od lat 12), dodatek — „Przygoda marynarza", godz. 15.36, 17.45 i 20.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Bohaterka dnia", prod. włoskiej, godz. 17 i 19.30 (od 18 lat).

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18, oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

„Świat" w Wasilkowie — „Ostatni akt"
„1 Maja" w Łapach — „Dwie rywalki"
„Zorza" w Ełku — „Biedni ale piękni"
„Millenium" w Łomży — „Winchester 73"
„Październik" w Łomży — „Śladami bandy"
Suwałki — „Rzymskie wakacje"
Augustów — „Guendalina"
Bielsk-Podl. — „Uwodziciel"
Siemiatycze — „Pigułki dla Aurelii"
Czarna Wieś — „Bezkresne horyzonty"
Grajewo — „Kapitan z Kolonii"
Olecko — „Kobieta w oknie"
Zambrów — „Przygody Arsena Lupina"
Hajnówka — „Diabelski wynalazek"
Sokółka — „Ostatni będą pierwszymi"
Mońki — „Marianna moich marzeń"
Goldap — „Trójgłowy smok"
Wys.-Maz. — „Portier z Lazurowego Wybrzeża"
Jedwabne — „Na tropie"
Kolno — „Winowajca nieznany"
Szczuczyn — „Przygody komiwojażera"
Sejny — „Legenda o miłości"

Obserwując tegoroczne żniwa

Dlaczego nie kombajnem?

Podczas kończących się właśnie prac żniwnych rzadko można było spotkać na polu nowoczesną maszynę — kombajn zbożowy. Nic dziwnego, mamy ich tylko około 4 tysięcy i na jedną maszynę przypada dziesięć razy tyle pola, co we Francji, NRF i Związku Radzieckim.

Do tak słabego rozpowszechnienia u nas sprzętu zboża kombajnem przyczyniło się — oprócz pewnego konserwatyzmu użytkowników — także słabe przystosowanie techniczne produkowanych i sprowadzanych kombajnów do warunków naszego rolnictwa. Co zrobić, aby szybko zmechanizować tę bardzo pracochłonną czynność, decydującą przecież o wynikach całorocznych wysiłków rolnika? Oto kilka odpowiedzi na to pytanie.

Profesor dr Czesław Kanafojski, dyrektor Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, stwierdza, że rolnictwo nasze pilnie oczekuje na niewielki samobieżny kombajn zbożowy, przystosowany do pracy na małych nawet kawałkach pola. Musi to być maszyna zwrotna, wyposażona w ekonomiczny silnik i prosta w obsłudze. IMER w swojej stacji doświadczalnej w Trzyciążu przeprowadził próby kilku typów takich maszyn, zdolnych do obsłużenia w czasie żniw około 40 hektarów. Kombajny te wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród okolicznych rolników.

Druga placówka badawcza — Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu — dokładniej precyzuje wymagania stawiane nowej maszynie. Przede wszystkim musi być ona wyposażona w silnik wysokoprężny, gdyż dotychczas stosowane silniki benzynowe są zbyt drogie w eksploatacji. Specjaliści poznańscy są także zdania, że bardziej przydatny od kombajnu samobieżnego będzie w małych gospodarstwach kombajn przyczepny, ciągnięty po polu przez traktor, ale z własnym silnikiem poruszającym urządzenia kombajnu. Po odjęciu mechanizmu tnącego, kombajn taki byłby wykorzystywany jako młocarnia, a łatwo wyjmowany zeń silnik napędzałby przez cały rok wszystkie maszyny w gospodarstwie.

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych w Starołęce, znana u nas i na rynkach zagranicznych z dobrych snopowiązałek, przygotowuje produkcję dwóch takich małych kombajnów zbożowych. Pierwszy z nich jest właśnie kombajnem przyczepnym. Wykonane już prototypy przechodzą teraz egzamin i zależnie od wyników prób eksploatacyjnych znajdą się w przyszłym roku w produkcji. W drugiej kolejności trafi na warsztat prototypów mały kombajn samobieżny.

Kombajn zwiększa zbiory zboża o około 10 proc., które w innym wypadku sypie się na pole, ale stosowanie jego powoduje dodatkowe kłopoty. Wymaga wyposażenia gospodarstwa w dalsze maszyny, które — zdaniem Departamentu Mechanizacji Ministerstwa Rolnictwa — są również bardzo pilnie oczekiwane. Są to przede wszystkim suszarnie do ziarna, bowiem bezpośrednio po zbiorze jest ono jeszcze zbyt wilgotne, aby mogło dłużej leżeć. Ciekawą i nowoczesną konstrukcję takiej suszarni opracował zespół naukowców Politechniki Warszawskiej. Pod koniec br. suszarnia ta znaleźć się ma w produkcji Inowrocławskiej Fabryki Sprzętu Rolniczego.

Drugi kłopot — to słoma, którą kombajn wysypuje na pole, lub w najlepszym wypadku zbiera i wyrzuca w większych partiach. Potrzebna jest jeszcze jedna maszyna: prasa—podbieracz, która zamieni splątaną słomę w kostki i załaduje na towarzyszącą przyczepę.

O ile przemysł dotrzyma obietnic, za rok zapewne więcej już zobaczymy przy pracy w czasie żniw nowoczesnych maszyn — kombajnów zbożowych.

Janusz Bień

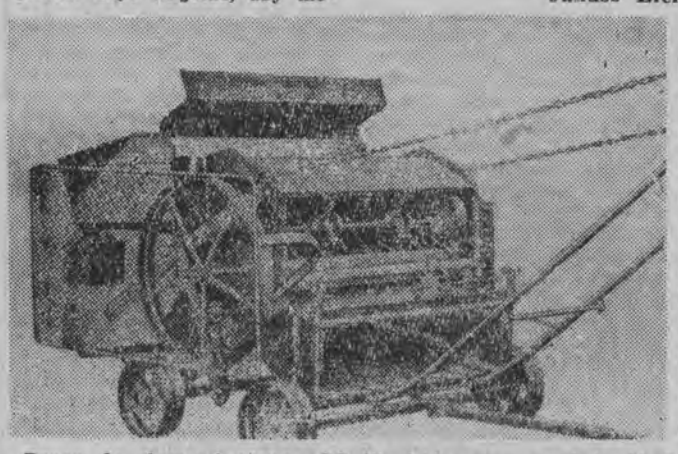

Prasa do słomy i siana „PS-2", która ma wydajność 3 tony/godz. Seryjną produkcję takich pras rozpoczęła Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych.

Pod adresem PKP w Grajewie

W Grajewie, przez ulicę Łomżyńską przebiega przejazd kolejowy. W tym miejscu cała ulica tak się zwęża, że w ogóle nie ma chodników i tylko przez przejazd biegnie sama jezdnia. Jest to nadzwyczaj niebezpieczne i grozi wypadkami śmiertelnymi lub kalectwem. Kto tylko przechodzi przez przejazd, musi tuż przed przejazdem schodzić z chodnika i iść jezdnią przez przejazd. Tymczasem jest to bardzo ruchliwa ulica i stale na jezdni znajduje się wiele pojazdów mechanicznych, a więc łatwo wpaść pod koła. Dlatego też władze PKP powinny poszerzyć przejazd w ten sposób, aby zrobić chodniki — przejścia równoległe z jezdnią. Po prostu przedłużyć chodnik przez przejazd, który w tej chwili kończy się tuż przed płotkiem kolejowym.

(mar)

Gazeta Białostocka
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku Redaguje Kolegium Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red naczelny 34-14, zast. red naczelnego 36-16, sekretarz red 29-22, dz. reporterski 36-33, red. nocna 25-36 centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wolatty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.